



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 25. WRZESNIA ROKU 1790.

Z Warszawy d. 25. Września.

SESSYA SEYMOWA CCCXIX.

Dnia 21. Września.

Po Zgajeniu Sessyi Seymowej przez JP. Marszałka Konse: Koron: J. X. Rybiński Biskup Kiiowski, iako Prezydium w Deputacyi Interesow Zagranicznych, w zabranym Głosie oświadczył, iż taż Deputacya, ma niektóre przelożyć okoliczności w Stanach Seymujących. Za ustąpieniem JJ. PP. Arbitrow z Izby Seymowej, też Interessa ulatwiane były; po których zakończeniu, Sessya solwowaną została na Czwartek następujący, na godzinę 10. to jest na dzień 23. Września.

Gdy na Sessyi 20. Septembra JP. Trypolski Posel Kiiowski, obrociwszy Mowę do samego Nayiaśniejszego Pana, przytoczył tę Przypowiastkę,

iakoby pewny Kanonik, kochający Sług swoich, Testamentem zapisał im cały majątek swój, a ciż Słudzy, zamiast wdzięczności, otruli go, aby prędzey korzystać z darów Jego; y dodał tenże JP. Kiiowski: Pamiętamy dobry Królu! żebyś także nieżałował tego, czego żądaś z miłości ku Nam. Na to odpowiedział Nayiaśniejszy Pan w słowach tych:

„ Mości Panie Kiiowski, Dziękuję W. Panu za te oświadczenia życzliwe, które pewnie jestem, że z serca Jego pochodzą; ale przyjmam też W. Pan nawzajem ode Mnie to oświadczenie, że Ja niechcę, ażeby z tey dla mnie iakoweyś ostrożności, Narod wystawiony został na niebezpieczeństwo po śmierci Moiey; bo barziej kocham Narod, iak Siebie Samego. A że jestem przeświadczony, o niebezpieczeństwie wielkim Narodu, gdyby niezabieżono teraz skutkom śmier-

ci Moiey; więc przychyliam się do podanej myśli przez Xjeicia Marszałka Konf. Lit: i powtarzam, że jeżeli temu zaradzenia nieuczynimy, zostawimy otwarte wrota do straty szczęście, y Independencyi Narodu Naszego. Nie załamawia Mnie uwaga, że trudno będzie przewidzieć y miarkować wagę zdań Narodu, gdy się będzie sodo- bało przyjąć z iętnego Woiewodztwa tylko Instrukcyą dla terażniejszych Posłów, a z drugiego nowego Plenipotencyaryusza, lub 5. lub z infzego y 300. Reprezentantów. Ia mówię, że każda Reprezentacya Seymiku z iakieykol- wiew liczby Obywatelów złożona, powinna być za zupełną y tym razie być liczoną, y zaiędną tylko, bo zawsze zdanie będzie tylko iędnego Seymiku; a tak, czyli przez List tylko, y Instrukcyą terażniejszych Posłów, co ze wżech miar byłoby najłatwiey, czyli przez iędnego Po- sta nowego, czy nakoniec przez kilku lub kil- kunoastu Posłów, y choćby Trzechset oświadczone; iędną Instrukcyą tylko znaczyć wszelako będzie; przy większey zaś liczbie Instrukcyi, będzie woli Narodu oznaczenie. Wszakże nie ta jest myśl przepisywać Narodowi, ale zasięgać woli Ięgo. Ięszcze raz, y sto razy to powtarzam, że nad Siebie Samęgo więcej wagę szczęście Narodu; y nawet dodaję, że gdybym mógł życiem Mo- im dokupić się szczęścia Narodu, chętnie bym go ofiarował. „

Z Austryi d. 1. Września. Wolna Przełożonych Elekcyą wszystkich trwającym ięszcze Klasztorom y Opactwem, od Monarchy została dozwołona.

W Bilicie własną Króla Leopolda ręką pisany do Kanclerza Czeskie- go Grifa de Kollowrath względem *Wolności Drukowania Pism*, następu- jące Punkta wyraznie były wymie- nione: (1.) Wszystkie Xiązki y Pisma, (których treść dąży do za- mieszania Spokojności Powzecz- nej, które rodzą, albo rodzić mogą zakłócenia, niezgody, y Scys- sye, które nadwężają Postulzeń- stwo ku Panującemu, które za so- bą prowadzić mogą oziębłość w pełnienu obowiązków Obywatel-

skich albo *Religii*, tudzież powątpi- wania w *Rzeczach Duchownych* za so- bą ciągnąć mogą) iako niebezpie- czne, powinny być według Prawideł roztropności, od druku wstrzy- mane y zabronione. (2) Do tego rodzaju Xiąg, należą także wży- stkie Pisma, w których Publiczne Panującego Ustawy y Rozrządzenia krytykują y ganią; gdyż przez tak- kowe Pisma, Poddany w powolno- ści stygnie y słabieie, y pełnienie Ustaw Zwierzności Kraiowej w E- xekucyi zatrudnia się. (3) Owe tak- że Pisma mają być od druku usunię- te, które Nauki *Religii* y co się tyl- ko ściąga do *Rozrządzenia Kościel- nego*, wraz z *Ministrami, Religii*, na- razają na Szyderstwo y Pogardę. Według tego miarkowac się ma Kom- missya *Censurowa* w *Wiedniu*, y tych Prawideł Rewizye Xiąg po Kraiu naytroskliwiey mają dopilnować.

Z Paryża d. 30. Sierp: Na Sessyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 29. Minister Woieny doniosł, iż wiele *Austryackiego Woyska* zgromadza- się na *Granicach Francuskich*; lubo Król Jmć mniema, że to *Woysko* żadnych zgoła Nieprzyacielskich zamiarow w celu niema; dla ostro- żności iędnak, wydał Król Jmć Or- dynans do marszu iędnemu Korpu- sowi *Woyska* w tameczne strony. Na teyże Sessyi uchwalono kazać bić za dwa *Milliony Monety* dro- bney z *Materyału* z *Dzwonow*, któ- re mają być przetopione w *Sztu- kach pięciogroszowych*, y *dwugroszowych Francuskich*, y w *Sztukach*

zawierających 18. Denarow. Kalkulują tu, że wszystkie po całej Francyi Dzwony, wyniosą do Trzystu Millionow.

Po wszystkich Insurrekcyach Garnizonow w Nancy y Metz, Król nominował Margrafa de Bouillé Generalnym Komendantem w Alfacyi, Lotaryngii, Szampanii, y w Hrabstwie Burgundskim, y wczora tu znowu przybył Kurjer od JP. de Bouille. Reyment Chateaufieux niechce wymaszerować z Nancy, y Reyment Krola na nowo tam podniószy Rokosz, złączył się z Reymentem Chateaufieux; Część także tameczney Gwardyi Narodowey przychyliwszy się na stronę trzech owych buntowniczych Reymentow, spólny z niemi Interes utrzymuie. Generała de Malseigne y Officerow z Reymentu Krola na Ratyszku zamkniętych trzymaia. JP. de Bouille pisał, że w aktualnym zostaię Marszu z Karabinierami y z niektórymi Reymentami z Sedan i innych miejsc wziętymi, (Garnizonu w Metz dla swoiey Insubordynacyi niechciał on zażyć do tey Expedycyi) tudzież z rozmaitemi Wydziałami Gwardyi Narodowey około 12,000. w liczbie, dążąc do Nancy, dla exekwowania tam Dekretu Narodowego Zgromadzenia. y dla zwrocenia mocą do Subordynacyi y Porządku Buntownikow ukarania godnych.

Z Bruxelli d. 5. Wrzes. Kongres coraz barziej deklaruię Ludowi, iż o żadnym poddaniu się pod Prowadzenie *Austryackie* myśleć nie po-

trzeba. *Stany Brabanckie* ogłosiły też Pardon Powszechny dla wszystkich *Belgickich* Dezertorow, i wydały Rozządzenie względem Waloru y Kursu Monety.

Rzecz jest niezawodna, że między naszym General-Maiorem de Kohler, y *Austryackim* Pułkownikiem de Bleckheim, do ważney przyszło Bitwy, przy której Pułkownik *Austryacki* zabity poległ. Wkrotce iednak *Austryacy* swą klęskę powetowali. Teyże nocy, lecz na drugim miejscu, *Dragonia Austryacka*, zbliżywszy się przy *Andenes* pod Oboz *Patryotow*, tak natarczywie uderzyła na nich, iż *Patryoci* nie zdążywszy suknie wziąć na siebie, bez odzienia uciekać musieli, zostawiwszy na miejscu 10. harmat y wszystkie swe bagaże. Daley znowu twierdzą, że skoro rozpedzeni *Patryoci* przybyli do *Patryotycznego* Generała *Schönfeld* do Kwatery Głowney, tenże General zachęcił ich do wrocenia się nazad przeciwko nieprzyjacielowi, co też oni uczynili, y potem znowu 45. *Austryakow* w niewolę zagarneli, y wszystkie swe Harmaty y Bagaże nazad odebrali. Dla zachęcenia Ludu do obrony przeciwko Potędze *Austryackiey*, rozgłoszono List pewnego *Amerikanina* w Roku 1777. (gdy się *Amerykianie* z pod mocy *Anglii* wybijali) pisany w te słowa:

„Z wiadomości Zamorskich poznawamy, że cała *Europa* na naszą *Amerykę* ciekawie oczy obrocila, ale w swej ciekawosci, nie jest, iak widziany, doskonale uwiadomiona, zwiadcza

co do powodzenia Woyłk *Angielskich* y *naszeych Amerykańskich*. My przyznaliśmy się z chęcią, iż nas *Angielskie* Woyłka były y nieraz; przyznaliśmy się, iż nas biła czasem (choć i aż nie tak) nawet y teraz; przyznaliśmy się naostatek, że się spodziewamy być ieszczę podczas bitemi y napotygni: ale niechęć y *Anglia*, równie z nami szczyrze przyzna się z swey strony w tey mierze, przynajmniej do połowy prawdy, gdy my z naszej strony śmiało wyzaliśmy ją całą. „

„Jeżeli jednak niezachce *Anglia* wyznać, iż y nam Bóg poszczęścił dobrze ją pobić y nieraz; przeczyć jednak niemoże, że my, chociaż tyle razy (a jeśli koniecznie chce, niech będzie y zawsze) pod niey porażeni, zawsze jednak iestestny złączeni, zawsze jednomysłni, zawsze jakimiżkolwiek kłeskami nieustraszeni, zawsze chociażbyśtokrotnie bici, ale ieszczę (y nigdy) niepodbici. „

„Nie ta iest nasza chęć, ażebyśmy niebyli chłostani, lecz żebyśmy te chłosty cierpliwie y nieprzeustraszenie wytrzymywali; a będąc długo bitemi, bić też drugich coraz lepiej powoli się nauczyli. Znam to ia dobrze (mawiał często *Piotr Wielki* na początkach swey Woyny z *Karolem XII.*) Znam to ia dobrze, że moich *Zolnierzy* będzie długo bił *Nieprzyjaciel*; ale też samo nauczy ich potym *Zwycięzca*. Co iako się z czasem doskonale sprawdziło, naylepiej w *Europie* mielszkający wiedzą; iak zaś y u nas też samo już się powoli prawdzi, my wiemy. „

„To prawda, że ieszczę nam wiele potyczek wytrzymać trzeba będzie; wszakże wieczna byłaby hańba dla rozlegley naszej *Ameryki*, gdyby się miała załenić choćby do naydluzszych y nayliczniejszych potyczek; gdy w walczycze *Europejskich* Dzieciach czyta, iż *Szwajcarowie*, których wżyskie *Kantony*, ledwo iedney *Prowincyi* naszej *Massachusett* rozległością dostarczyć mogą, całych przecie 60. *Batalii* mężnie wytrzymali, nim się sfodkley wolności naostatek dobili. „

„Jeśli się też dziwnia w *Europie*, iż się *Amerykianie* odważyli porwać przeciwko fłom *W. Brytanii*, a ieszczę teraz wspartey fłami tytuł *Xiążąt Niemieckich*? niech sobie przypomną lwóży domowy *Europejski* przykład, gdy tam iedna niegdy mała garstka *Rybakow Sledziowych*, porwała się na *Filipa II. Króla Hiszpańskiego*; a przecie ten Król, miał pod sobą w *Europie* naprzód, całą *Monarchię Hiszpańską*, miał *Obie Sycylie*, miał *Państwo Medyolańskie*, miał *Hrabstwo Burgundzkie*, miał *Belgium*; miał nadto w *Azji* ieszczę, *Wyspy Filipińskie*, *Wyspy Sondyńskie*, część *Wyspów Molukańskich*; miał daley y w *Ameryce* samey *Północney* *Krolestwo Meksykańskie*, a w *Półdniey* oblężoną owę y bogatą *Krajinę Peru*...

ską y Chily, oprócz pomniejszyszych tamże *Kawałkow y Wyspów*; miał przytym z famych światów w tenczas odkrytych na *Nowym Świecie* *Miner* dochodu rocznego 500. *Millionów Liwrow*; nadewszystko zaś, miał liczne y bitne Woyłko, które za niezwycczone cała *Europa* sędziła, a ogromne y zwyciężyte wławione iego *Fłoty*, różne *Morza* okrywały. A przecie, iednym *Kawałku błotnistej Ziemi*, iedney tey garstce *ludzi* (niebyleo albowiem ich na początku nad kilkalet, kiedy pod *Chorągiew Wolności* przeciwko niezwycczonemu *Filipa II.* Woyłkom pod *Komendą sławnego nawet Wodza Xiążęcia d'Alba* zosiągającym zbiegli się) cała tak potężna *Monarchia*, rady dać niemożła; y tak, *Sledziowych Rybakow* owych garstka, zawsze iednak iednomysłnie y mężnie podowczas trzymając się, nazwała się dziś y iest już *Wolna Rzeczpospolita Holenderska*. „

„Ktoż proszę przyrówna dzisieyszą moc *Anglii*, z fłami *Hiszpańskiego* owego *Monarchy Filipa*? kto też z drugiey strony zrównać zachce y nas tak licznych *Amerykanow*, z owemi tak szczupłymi y słabymi podowczas przeciwko *Filipowi Rokoszanami*? „

„Ale są to tylko przykłady, które nas od płochey śmiałości przed światem wprawdzie wymawiają, lecz sił wewnętrznych do zwyciężenia niedoadają. Co nas istotnie zasila, iest to: Przy nas iest *Wolny Sprawiedliwość*, więc y Bóg! Przy nas iedyna chęć dobra *Powłzechuego*, więc y iedność! Przy nas prawdziwy szacunek *Wolności*, więc y odwaga y mężstwo! Przy nas szczyra miłość *Oyczyzny*, więc y hojne szafowanie tak własnego majątku iako y zdrowia! Przy nas naostatek wieczny y nieprzebligany wstręt od *Poddaństwa y brzydkiey Niewoli*, więc y wżgarda nawet sameyże śmierci. „

„Wiemy wprawdzie, iż los szczęścia *Woiennego*, nader iest niepewny; to iednak, od zamyśłow przedsięwziętych, bynajmniej nas nie odraża. Za dumnym albowiem *Zwycięstwem*, nie koniecznie ubiegamy się; ale od *Trótnowey Niewoli*, koniecznie uciekamy, y o nią się aż do upadłego biemy. Może więc *Anglia* zawoiować *Amerykę*, ale nie *Amerykanow*; którzy już się iednomysłnie zaprzyślegli, być raczey co do iednego wybitemi, aniżeli podbiteni. Nie o *martwą Ziemię* nam idzie, lecz o rozumnych *Obywatelów*; ci zaś gotowi są, za wolność miłej *Oyczyzny*, z ochotą umierać; gdyż wiedzą dobrze, iż niewieksza iest chwala dla dobrego *Obywatela*, *Woienny* plac otrzymać, iak na tymże placu mężnie życie polożyć. „

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 25. WRZESNIA ROKU 1790.

Z Warszawy dnia 25. Września.

SESSJA SEYMOWA CCCXX. Dnia 23. Września.

IP. Marzałek Konf: Koron: w Zagaieniu swoim wyraził, ażeby po nastąpionym Prawie wydania *Unwersatudo* Woiewodztw, przystąpiono do Kontynuacyi decydowania *Praw Kardynalnych*.

Czytał IP. Sekretarz Seymowy następujący Punkt z Artykułu Szostego, iż Narod sam ma Urzędy Stanowić, y Urzędniki wybierać. *gg. PP. Wotyńscy* dopraszają zaczęli o dodanie: y *Krolow Wolnie* wybierać; niektórzy zaś żądali, ażeby było dodano: *Każdego Krola* wybierać.

Z takowych czynionych Dodatków, liczne y zbyt długie, bo kilka godzin trwające, powstały spory. Jedni żądali, aby te Dodatki umieszczone zostały, a to dla zapewnienia *Wolności*, y oddalenia *Sukcesyi od Tronu*. Drudzy oświadczały zdania swoje, iż takowe wyrazy umieszczane być w *Prawach Kardynalnych* dopoty niemogą, dopoki od Narodu, na Seymikach zgromadzić się mającego, nieprzyjdzie oznaczająca wola, czyli Tron nadal zechce mieć *Sukcesyiny*, czyli *Elekcyiny*; radzono przeto tę tak ważną kwestyą w decyzyi swoiey odłożyć do dalszego czasu, a niekrępować woli Narodu ustanowieniem Prawa pierwey, nim o tym Narod da swoje zdanie.

Gdy na takowe przełożenie niezachodziła zgoda, podana została Propozycya ad *Turnum*: Czyli te Dodatki czynione mają być odłożone w decyzyi swoiey do czasu oświadczenia woli Narodu na Seymikach, czyli zaś mają być natychmiast decydowane? Na takową Propozycyą *gg. PP. Wotyńscy* nie zezwalały, domagając się, ażeby Dodatek oddany, był w *Prawie Kardynalnym* umieszczony; przeciwnie drudzy na umieszczenie czynionych Dodatków niepozwalając, upraszali, ażeby szedł *Turnus* na podaną Propozycyą.

Ponieważ zaś, ani jedni od uczynionych Dodatków, ani drudzy od Propozycyi podanej ad *Turnum* odstąpić niechcieli, zaczęły po bezskutecznych sporach kilkogodzinnych, Sessja Solwowana została na dzień następujący, na godzinę 10.

Podstolstwo Ziemi *Mielnickiej*, po postąpieniu JP. Marcellego *Niemcewicza* na Podczastwo teyże Ziemi, IP. Ignacemu *Bobrownickiemu* Cześnikowi teyże Ziemi; Woystwo *Mnieylze Wotyńskie*, po śmierci IP. Jerzego *Omiecińskiego*, IP. *Felixowi Hulewiczowi* Skarbnikowi *Krzemieńskiemu*, Deputatowi na Trybunał Kor: z Woiewodz: *Czerniechowy*; Chorągiew po Rezygnacyi IP. Ignacego *Niemirycza*, IP. *Kazim: Rościszewskiemu*, są konferowane. Z *Wakanfów* zaś *Litewskich*, po śmierci IP. *Kazimierza Łufkiny*, Stolnika Woiewodztwa *Witebskiego*, Marzałka Zakordonowanego Powiatu *Witebskiego*, zawakowane pomienione Stolnikowstwo Woiewodztwa *Witebskiego*, oddane jest IP. *Ierzemu Łufkinie*, Synowi IP. *Woyskiego* Woiewodztwa *Witebskiego*, Kawalera Orderu *S. Stanisława*, Prezydenta Sądów Sumiennych Gubernii *Mohilonficy*.

Z Paryża d. 30. Sierpnia. Węgierski Posel Hrabia de Mercy wybiera się ztąd do Hagi, dla znajdowania się na tamecznych Konferencyach o Belgickich Interessach.

W Ufses w Langwedocyi wielka panuje Fermentacya. Na 30,000. ludzi jest tam w gotowości do porwania się do Oryża, domagając się, ażeby Króla Francuskiego przywrócić do swoich Praw dawniejszych, ażeby Protestantow w Nimes dyzarmować &c:

Z Amsterdamu d. 4. Września. Naypoźniaysze Listy z Paryża donoszą, że tameczny Posel Angielski Lord Gower z okoliczności Dekretu Narodowego Zgroma: względem dalszego dochowania Przymierza Familii z Hiszpanią, nadzwyczajnie zdawał się być zaambarassowanym. Wysłał on natychmiast Gabinetowego Kuryera Shaw z tą wiadomością do Londynu, za tym Kuryerem pierwszym, niebawnie wyprawił drugiego Extraordinarynego także Kuryera, y wieczorem ieszcze y trzeciego posłał. Przez całą noc z Piątku na Sobotę, rzeczony Posel z swoim Sekretarzem nieprześcannie pracował w Gabinetcie. Niektórzy twierdzą, że inne ieszcze rzeczy ważne są wrobocie. Wielu z Paryżanow niepomału to obchodzi, że Margrabia de Cordon Minister Króla Sardynskiego y Margrabia de Circello Minister Króla Neapolitańskiego, wyiechali z Stolicy, y że Węgierski Posel Hrabia de Mercy niebawnie z Paryża wyiedzie także. Gazety Francuskie Patryotyczne, które o bliskiey Kontra-Rewolucyi głosić nieprześcailą, y Lud takiemi pogłoskami trwożą, twierdzą daley, że więcey ieszcze Ministrów Obcych, y Hiszpański także, nie zadługo z Paryża wyiada. Listy z Brest potwierdzają tę wiadomość, że między Lądowym Woyskiem wziętym na Okręty w Brest, wielka Insubordynacya panuje.

Z Austryi d. 2. Września. Do Węgierskiego Instygatora Koronnego w Budzie miał być przyślany do Króla Jmci List, rekwirując o determinowanie kary, na iaką według Praw Kraiowych zasłużyli ci, którzy (1.) Wchodzili w Korrespondencyą z Obcemi Mocarstwami? (2.) Którzy odważyli się deliberować nad Dziedziczną Sukcesyą Tronu? (3.) Którzy samowładnie Banderye wystawili, Seym zwołali. Król Jmc, odebrawszy na to Odpowiedź, do każdego z Punktów namienionych przyda sam, y dopisze Jmie Osob, do których się to ściaga.

Proces Sądowy Grafa Festetics, który nakłaniał Reymenta Węgierskie do deklarowania się za Woyska Narodowe, odesłany jest do Nadwornej Rady Woyskowej.

Wyjazd naszego Dworu do Frankfurtu ma być na dzień 20. Wrze-

śaia determinowany, dokąd ieden Million Złotych Ces: w gotowiznie z Wiednia mają posłać. Koronacya w Węgrzech, podobno na przyszłą, dopiero Wiofnę będzie odłożona.

Z Sztokolmu d. 3. Września. Głoszą, że dla ciągnięcia naszych Granic w Linii proftey, Parafie Szwedzkie *Christiania* y *Buktawa*, mają być zamienione za *Rossyjskie* mieysca *Pittis*, *Walkiala*, y *Suo-nienari*.

General *Stedingk* posłany jest do Imperatorowey *Rossyjskiej* do *Peterzburga*, gdzie zabawi poty, póki Król Jmc Pofelstwa swego tam niewysle.

Z Londynu d. 3. Wrześ; Rzecz jest niezawodna, że do *Portsmouth* znowu posłano rozkaz na uzbroienie ieszcze więcey Okrętów Liniowych, które złączyć się mają z Okrętami Liniowemi w gotowości siojącemi przy Nadbrzeżu Wschodnim Prowincyi *Kent* y *Suffex*; y ta Flota, ile możności, iak naysprędzey ma być doprowadzona do 20. Okrętów Liniowych, któremi Admiral *Hood* Kommenderować będzie. Wreszcie, przygotowania Woienne, po wszystkich Portach Królestwa, swoim iak nayspilnieyszym idą torem, y lubo w Kommissie aktualnym nayduie się teraz iuż więcey niż *Szesdziesiąt* Okrętów Liniowych; miarkując iednak z dziejących się Armowań u nas, oczewiście dochodziemy, że ta liczba będzie ieszcze powiększona. Oprócz wielkiej naszej Floty krążącej na Morzu pod Kommendą Lorda *Howe*, więto w Kommissie teraz w *Portsmouth* Okręt ieden od 110; 6. od 74; y 3. od 64. harmat; przy Nadbrzeżu *Kent* trzy Okręty od 74. harmat, y po rozmaitych innych Portach, cztery Okręty od 98, 1. od 74, y 2. od 64. harmat; y od kilku dni, w aktualną służbę znowu wziąć kazano Okręt ieden od 98; 3. od 74; y 1. od 64. harmat.

Ponieważ w iednym Magazynie Okrętowym, y w Okręcie Liniowym *Leviathan* w *Chatham*, ukryte naleziono palne Materyały w celu zapalenia tego Dwóyga; przeto Rząd w nadgrodzie ofiarował 100. *Funtow Szter*; gdyby kto odkrył y doniósł tego, który tak złośliwą Akcyą chciał uskutecznić.

Podług Ustawy Prawa Narodowego y Przepisów Przesw: *Kommissyi Woyskowej*, Ur: *Czarkowski* Podporucznik Kawaleryi Narodowej, z Chorągwi IP. *Przytuskiego* Kalztelana *Brzezińskiego*, w Brygadzie Drugiej Dywizyi *Wielko. Polskiej*, był przez *Trombę* w Garnizonach po razy cztery, co dwie Niedziele, do stawienia się w Chorągwi swojej Cytowany; gdzie do tego momentu żadnego o sobie zgłoszenia nieczynił, od czasu wylzłego Urlopu w dniu 20. *Januarii* 1790. Roku, y Moc Prawa w tym sposobie o *Dezerercyi* napisanego, bezwzględnie obrulzył; Q: głażza się więc Publiczności nieprzyzwoitość tego, y gdzieby się znajdował uwiadomienie.

DONIESIENIA z WARSZAWY DNIA 25. Września R 1790:

Z mocy Dekretu Kommissji Realkryptem JKMcI oznaczoney; Licytacya Domów Szl: *Andrzeja Rafalowicza* pod Konkurs podpadłych, iako to: Kamienicy na *Ulicy Danielowiczowskiej* pod N. 616. Ogrodu z Oficzniami y Oranżeryą na *Faworach* pod N. 2112. Części Kamienicy przy Bramie *Krakowskiej* pod N. 363. y Dworku na *Rybakach* pod N. 2570. stojących, na Ratuszu M.S.W. d. 9. Mca Paździer: R. 1790. przez Delegowanych Kommissarzy o godz: 5 po południu odprawiać się będzie. Wina zaś *Węgierskie*, ruchomości tegoż Szl: *Rafalowicza* y Meble d. 27. y 28. Września &c: w Kamienicy tegoż na *Przedmieściu Krakowskim* pod N: 428. przez Aukcyę Publiczną od godziny 2. po południu zaczynając, Iprzedawane będą. Kredytorowie także do Substancyi Szl: *Andrzeja Rafalowicza* pretensye mający obwieszczą się, aby w czasie jak nayprętszym przed Sądem Kommissji Realkryptem JKMcI oznaczoney w *Warszawie* na Ratuszu M.S.W. odprawiający się stawali, y Pretensye swoje w tymże Sądzie Likwidowali, a to pod upadkiem w Sprawie y odsądzeniem od pretensyi.

Aukcyą w Kamienicy *gł. XX. Karmelitow* w *Uliczce Karmelitańska* zwaney, obok farnego Kościoła sytuowaney na 2. Piętrze o godz: 2. po południu odprawiać się będzie przez *Ignacego Krzysztofowicza* Auk: Upzywil: na rzeczy następujące: Suknie rozmaite *Polskie*, Pasy w różnym gatunku, Futra, Bieliznę, miedz, cynę, kanapy, krzesła, zwierciadła, pistolety, fajans, szory na konie, y inne różne mobilia. Dnia 27. 28. y 29. 7bra.

Nieiaki zowiący się *galszczyński* wzrostu małego, twarzy pociągłej, na brodzie żółto zarasta, y wąsa takiegoż, ospowatey twarzy pomiernej, w żupanie sukna paliowego nowym, w kurtce szarey, w płaszczu granatowym podszarzanym d. 8. 7bra tego Roku, służąc na *Pisaryi Prowentowej* u pewnego Obywatela Ziemi *Czerkieskiej*, upatrzyszwszy porę do kradzieży Prowentu tak z *Propinacyi* od tygodni kilku, iako zboża z *Szpiclerza* wyprzedawszy, y zostawione pieniądze od Pana na przypadkowy naiem y expensa Rzemieślników, zabrawszy, uciekł. Ktoby o takowym dał wiadomość na Poczcie do *Miasta Gory* czyli *Kalwarya* zwanego, znaczną rekompensę odbierze.

Obwieszczą się powtórnie, iż z Rezolucyi Sądu Kommissar: odprawiać się będzie Licytacya Dworkow po niedy *Ur: Mateu: Guzkowskim* Stolniku *Sanoc: i* *Barbarze* Mall: pozostałych, iednego na *Prądze* naprzeciwko Kościoła *Bernardyńskiego* na rogu *foiącego*, a *Browarem*, *Mlynem*, *Spichlerzem*, *Stayniami*, *Wozowniami*, y *Ogrodem*. Drugiego w *Warszawie* na *Ulicy Krochmalney*, na rożnie *foiącego*, pod *Nrem* 1006. z *Stayniami*, *Wozowniami*, y *Placem* na *Ogrod*; dnia 15. *Miesiąca* *Października* Roku terażnieyższego 1790. to jest: Dworku w *Warszawie* będącego, iako wyżey, na *Krochmalney* *Ulicy* *foiącego*, o godzinie 9. rano, a Dworku *Praskiego* o godzinie 4. po południu. Ktoby sobie życzył pomienionych Dworków nabyć, ma się stawić w czasie wyżey oznaczonym w tychże Dworkach.

Licytacya Dwomostwa murywanego z Sklepami y Piwnicami *Niewier: Borucha* *Slamowicza* w *Miasteczku Granicy* przy *Gniewoszowie* na *traktie Lubelskim* pod Nr: 12. *foiącego*, z mocy Dekretu Urzędu *Ziazdowego* *Burgrabstwa Sieradzkiego* na dniu 11. *Października* Roku bieżącego przez Urząd *Ziazdowy* za gotowe pieniądze odprawiać się będzie. Ktoby sobie życzył nabydź, ma w pomienionym *Miasteczku* y *Domostwie* na naznaczony termin znajdować się.

W *Palacu Ofolińskich* na *Zieloney Ulicy* pod *Nrem* 2064. *Browar* z *Mielcuchem*, *Mlynem*, *Szpiclerzami*, murywane, ze wszystkimi do tego Browaru *Rekwizytami* test do zaaregowania od 1. 8bra; kto sobie życzy ten *Browar* argdować, niech się uda do *JP. Luniewskiego* w *Pałacu Mniszchowski* przed *Reformatami* *mieszkańcego*.

Obwieszczą się wszelacy *Wierzycielowie* y inni iakiekolwiek do *Summy* przez Szl: *Jacka Biedrowskiego* w *Mieście Kazimierzu* lokowaney, y pod *Kaucyą* zostającej, *Prawo* lub *Pretensye* mieć mogący, iż na poparcie tak Szl: *Biedrowskiego*, iako też Szl: *Pawła Siweckiego* *Ławnika Kazimierzow: Zaręczyciela*, po złożenie y okazanie takowychże *Praw* y *Pretensyi* swoich do Urzędu *Radzieskiego* *Miasta JKMcI Kazimierz* przy *Krakowie* na dzień 18. *Mca* *Grudnia* R. bieżącego 1790. *edictaliur* są zapozwanemi, y że w przypadku *niestawienia* się, na *wieczność* *odsądzeni* będą; *Summa* zaś Szl: *Bobrowskiego* *własnością* przyznana, y od *Kaucyi* *nawoliona* *zostanie*,